

Zdradzonym i bezbronnym – Seweryn Krajewski

Choć dalej z każdą chwilą od nieba do ziemi
Niewiele nam przybyło swobodnej przestrzeni
Stanęły obok siebie o krok dobro i zło,
Nie umiesz ich rozdzielić
Nie szukasz, nie znajdujesz, nie pytasz o drogę
Udajesz, że nie kochasz niczego, nikogo
I nieprzytomnie biegnąc przez świat,
Rzucasz na wiatr młodość swą i urodę
Nie, nie nieprawda, że nie mamy
Nic prawdziwego
Jest, jest jak było przed wiekami,
Piekło i niebo
Nie śmiejesz się, nie płaczesz, nie dziwisz się sobie
Próbujesz żyć inaczej bez marzeń, bez wspomnień
Z podróży nieudanych do gwiazd wracasz co dnia
Zdradzony i bezbronny
Nie, nie nieprawda, że nie mamy
Nic prawdziwego
Jest, jest jak było przed wiekami,
Piekło i niebo
Choć dalej z każdą chwilą od nieba do ziemi
Niewiele nam przybyło swobodnej przestrzeni
Stanęły obok siebie o krok dobro i zło,
Nie umiesz ich rozdzielić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych